

Anioł stróż – niepewny pewniak wiary

„– Zgodnie z nauką kościelną, królestwo aniołów to nie tylko archaniołowie, cherubini, serafini i zwykli aniołowie, lecz również aniołowie stróże. Trudno uwierzyć, że każdy człowiek rzeczywiście ma swego anioła stróża, z którym może nawet współdziałać.

– Wiara ta rozwinęła się w Kościele i ma mocne uzasadnienie. Nikt nie jest do niej zobowiązany. Nie cechuje jej tak wysoki stopień pewności jak wiarę w Chrystusa czy w Maryję. Ale do przekonań wewnętrznych, które wyrosły na gruncie chrześcijańskiego doświadczenia, należy również przekonanie, że Bóg postawił mi u boku towarzysza, który w szczególny sposób został przyznany właśnie mnie i któremu ja zostałem przyznany. Z pewnością nie wszyscy są w takim samym stopniu skłonni je wewnętrznie przyjąć.

– Czy Ksiądz Kardynał zna swego anioła stróża?

– Nie. Czuję się tak bezpośrednio odniesiony do Boga, że kontaktuję się z Nim bez pośrednika, jakkolwiek jestem pełen wdzięczności za wiarę w anioła stróża. Myślę, że to kwestia temperamentu. Niektórzy znają swego opiekuna i jest to dla nich źródłem pocieszającej pewności. Ale, co ważne, nie powinni na niej poprzestawać, lecz podążać rzeczywiście ku Bogu – właściwym biegunem odniesienia zawsze musi pozostawać sam Bóg”¹.

Strasznie się zdziwiłam. Stopień pewności moich wewnętrznych przekonań odnośnie istnienia aniołów stróżów sięga bowiem górnych norm pomiaru.

Jak to się ładnie mówi, doświadczyłam ambiwalentnych uczuć. Z jednej strony wstyd mi było ze względu na luki w religijnej edukacji. Z drugiej zaś cieszyłam się, iż nie uświadomiono mnie wcześniej o braku obowiązku wiary w anioła stróża. Od razu przypomniałam sobie mroczny okres swego życia, gdy nie potrafiłam i nie chciałam prosić o pomoc Pana Boga, a jednak nawet wtedy zwracałam się często do swego anielskiego opiekuna.

Zacząłam, oczywiście, pewne rzeczy sprawdzać.

Przede wszystkim – Pismo Święte. Rzeczywiście, wyrażenie „anioł stróż” w Biblii nie występuje. Wspomina się jednak o zadaniu, jakim jest opieka Bożych wysłańców nad ludźmi.

Zwolennicy tezy, iż w Piśmie Świętym jest mowa o aniołach stróżach (bez używania tej nazwy) zazwyczaj przytaczają kilka fragmentów: „Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy [istniejące] w mojej głowie, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba”²; „Niedola nie przystąpi do ciebie, a cios nie spotka twojego namiotu, bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach”³; „Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?”⁴; „Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie”⁵; „Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? Jednak oznajmię tobie to, co zostało napisane w Księdze Prawdy. Teraz muszę znów walczyć z księciem Persów, a gdy skończę, wówczas nadejdzie książę Jawanu. Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem

¹ Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem, Benedyktem XVI, rozmawia Peter Seewald, przekład: Grzegorz Sowinski, Kraków 2005, s. 112.

² Dn 4,10.

³ Ps 91 (90), 10-11.

⁴ Hbr 1,14.

⁵ Mt 18,10.

waszego księcia Michała, [który] stoi począwszy od pierwszego roku [panowania] Dariusza Meda jako wzmocnienie dla mnie i obrona”⁶.

Na podstawie ostatniego z przytoczonych wyżej fragmentów wysnuwa się wniosek o tym, że swoich aniołów stróżów mają całe narody. Potwierdzają to objawienia prywatne, z których najbardziej znane jest chyba fatimskie. Wysłannik niebios ukazujący się dzieciom podczas drugiego widzenia zwrócił się do nich następującymi słowami: „Z wszystkiego, co możecie, zróbcie ofiarę Bogu jako akt zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest obrażany, i jako uproszenie nawrócenia grzeszników. W ten sposób sprowadźcie pokój na waszą Ojczyznę. Jestem Aniołem Stróżem Portugalii. Przede wszystkim przyjmijcie i znoście z pokorą i poddaniem cierpienia, które Bóg wam ześle...”⁷.

O Aniele Stróżu Polski mówi natomiast błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz, założyciel Zgromadzenia Św. Michała Archanioła: „Było to 3 maja 1863 r. Właśnie wtedy zdawałem maturę gimnazjalną w Przemyślu. Tegoż dnia kolega mój, Józef Dąbrowski, zdyszany i cały blady wpada do mej izby i ze wzruszeniem opowiada mi, że z całym gronem kolegów spotkał na ulicy jakiegoś niezwyklego młodzieńca wiejskiego lat 16. Był ubrany w białą siermięgę, przepasaną pasem, z różańcem w ręku, z obliczem rozpromienionym, z wielkim przejęciem i uniesieniem ducha opowiadał dziwne rzeczy, dotyczące Polski i świata. Mówił o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Polski, o księciu Żelaznym, o sławnych mężach naszego Narodu, o wszechświatowej wojnie, o zmartwychwstaniu Polski i wielkiej przyszłości naszej Ojczyzny”⁸.

W maju 2002 powołano do życia Komitet Budowy Pomnika i Szerzenia Kultu Anioła Stróża Polski. Patronat nad inicjatywą z ramienia Kościoła objęła Centrala Rycerstwa Świętego Michała Archanioła. Początkowo planowano wybudować pomnik w Warszawie. Jednak we wrześniu tego samego roku ksiądz Wiesław Aleksander Niewęglowski, duszpasterz środowisk twórczych, oficjalnie ogłosił zamiar wybudowania w stolicy pomnika Anioła Stróża Narodu Polskiego. W tej sytuacji Przełożony Generalny Zgromadzenia Księży Michalitów ksiądz Kazimierz Tomaszewski w piśmie z dn. 20. 11. 2002 roku zaproponował Komitetowi lokalizację pomnika w Miejscu Piastowym koło Krosna, uświęconym życiem i działalnością błogosławionego (wtedy sługi Bożego) księdza Bronisława Markiewicza, założyciela Zgromadzeń Michalickich. Poświęcenie pomnika zaplanowane jest na 3 maja 2008 roku.

W 1997 roku w Miejscu Piastowym modlił się Jan Paweł II.

Ale nie tylko papież Polak przyznawał się do wiary w aniołów stróżów. Nabożeństwo do anielskich opiekunów zalecali na przykład Pius XI i Jan XXIII. Warto zauważyć, że „Dobry Papież Jan” ochrzczony był jako Angelo Giuseppe. Jan XXIII wyznał, że to anioł stróż podczas modlitwy dał mu natchnienie do zwołania soboru⁹.

Wyjątkowe miejsce aniołów stróżów w życiu ludzi potwierdza polska poezja.

W zebranych przeze mnie materiale znalazłam około 130 nazw anielskich „specjalizacji” (Anioł Pokoju, Anioł Polski, Anioł Pracy itd.). Wśród nich jest również anioł stróż. O tej roli dobrych duchów poeci piszą zdecydowanie najczęściej. Dla porównania:

⁶ Dn 10,20-11,1.

⁷ Podaję za: Antonio A. Borelli, Fatima: orędzie tragedii czy nadziei? www.katolicki.net/publikacje/fatima_oredzie_tragedii_czy_nadziei/fatima_oredzie_tragedii_czy_nadziei_5.html

⁸ Podaję za: ks. Sylwester Łącki CSMA, Ksiądz Bronisław Markiewicz – zapomniany prorok, www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=1023.

⁹ Podaję za: ks. Piotr Prusakiewicz CSMA, ktozjakbog.religia.net/index.php?option=com_content&task=view&id=170&Itemid=29.

„Anioł Zmartwychwstania” – 2 teksty, „Anioł Bożego Narodzenia” – 2 teksty, „anioł wiary” – 1 tekst, „anioł śmierci” – 4 teksty, „anioł stróż” – około 40 tekstów¹⁰.

Ciekawą sprawą jest konstrukcja gramatyczna nazw różnych anielskich ról i zadań. Około 84% wyrażen zbudowanych jest według schematu: mianownik rzeczownika „anioł” + dopełniacz z nazwą dziedziny życia (np.: „anioł wiary”, „anioł wiatru”, „anioł nadziei”). Konstrukcja „mianownik rzeczownika + mianownik rzeczownika” stanowi wyjątek. Oprócz nazwy „anioł stróż” ten schemat występuje tylko w kilku wyrażeniach: „anioł-kapral”, „Anioł Pocieszyciel”, „anioł złotnik”, „ANIOŁ NIEMOWA”, „ANIOŁ TOWARZYSZ”. Tak więc nawet gramatyka zdaje się podkreślać wyjątkowe miejsce anioła stróża.

Wielu polskich poetów w swych utworach przywołuje anioła stróża. Z bardziej znanych autorów można by wymienić Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Kazimierę Iłakowiczównę, Marię Pawlikowską-Jasnorzewską, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Najczęściej jednak o aniele stróżu pisze ksiądz Jan Twardowski.

Ksiądz Twardowski mówi o pięknie aniołów stróżów: „Na czym polega piękno Anioła Stróża? Malujemy go najczęściej z pięknymi białymi skrzydłami, niebieskimi oczami i złotymi włosami, ale czy w tym leży jego urok? Anioł, pełniąc w niebie wysoki urząd ministra samego Pana Boga, służy niższym od siebie stworzeniom i żadna korona mu z głowy nie spada”¹¹.

Ksiądz poeta zwraca się do anioła stróża o pomoc, rozmawia z nim, nawet żartuje: „Aniele Boży Stróżu mój / kiedy zasypiam nachyl się nade mną / odmuchaj z księżycą / zasłaniaj rękami przed złem”, „Aniele Boży, Stróżu mój, / spowiednik ze mnie lichy, / więc gdy spowiadam, wspomóż mnie, / jak na obrazkach cichy”, „Aniele Boży Stróżu mój / ty właśnie nie stój przy mnie / jak malowana lala / ale ruszaj w te pędy / niczym zając po zachodzie słońca // (...) // ładne rzeczy gdybyśmy stanęli / jak dwa świstaki / i zapomnieli / że trzeba stąd odejść”, „Mojego Anioła Stróża nie widać / choć nie zazdrości archaniołom / nie strzeże nikogo jak na obrazku / przewraca kładkę po której idę / rzuca w przepaść na zbitą głowę / wyciąga za nogawki / pyta – jak leci / mówię mu nieprzyzwoity po łacinie banał / Aniele tobie łatwo bo nie masz ciała / ale mnie sempiterna zabolęła”¹².

Ksiądz Jan przypomina, że każdy z nas w swym aniele stróżu ma wielkiego przyjaciela, który pomaga w różnych momentach życia oraz prowadzi w ostatniej drodze - do wieczności: „Nie bój się że miłość nadciąga jak burza / skoro Bóg ci anioła wynajął za stróża”, „Nieraz boimy się śmierci, jak diabeł święconej wody, a wtedy właśnie anioł może nas wziąć na swoje ręce”¹³.

Anioł stróż – według księdza Jana – uczy nas modlitwy: „Nasz Anioł Stróż nie powinien tylko przy nas stać. Ma nas wprowadzać w tę cudowną podróż aniołów z ziemi do nieba i z nieba na ziemię, żebyśmy z naszą modlitwą umieli wspinać się do nieba, błagać o coś Boga i potem – wzmocnieni przez Niego – wracać na ziemię, by umacniać ludzi. To jest droga modlitwy, droga prawdziwych prośb”¹⁴.

¹⁰ Niekonsekwencja w użyciu wielkiej albo małej litery nie wynika z mego niechlujstwa, lecz z różnego zapisu u poszczególnych autorów.

¹¹ J. Twardowski, *Posłani*, [w:] J. Twardowski, *Kilka myśli o aniołach*, Poznań 2004, s. 68.

¹² J. Twardowski, inc. *Aniele Boży, Modlitwa spowiednika, Aniele Boży, Nie Anioł Stróż*, [w:] J. Twardowski, *Kilka myśli o aniołach*, Poznań 2004, s. 54, 55, 57, 58.

¹³ J. Twardowski, *Jak kozioł, Patrzący w niebo*, [w:] J. Twardowski, *Kilka myśli o aniołach*, Poznań 2004, s. 45, 42.

¹⁴ J. Twardowski, *W ruchu*, [w:] J. Twardowski, *Kilka myśli o aniołach*, Poznań 2004, s. 56.

Książ Twardowski zachęca nas, byśmy się modlili do swego anioła stróża: „Nie zatrzymujmy się na dziecięcej modlitwie do Anioła Stróża, ale módlmy się do potężnego anioła, który opiekuje się i dzieckiem, i człowiekiem dorosłym, i starzejącym się”¹⁵.

O wspólnym „starzeniu się” człowieka i anioła przepięknie napisał Jan Leończuk. Pozwolę więc sobie zacytować obszerny fragment wiersza: „aniole stróżu mój / starzejesz się ze mną / coraz ostrożniej stawiasz stopę / pytasz o słowa / zatracone w pamięci / nakładasz okulary / do innego życia / wszak coraz mroczniej / i ciszę kładziesz już na progu świtu // (...) // aniele mój / dzieciństwo moje / świecie nie zgaszony”¹⁶.

W najnowszych antologiach można spotkać takie przypadki, że poeci odrzucają obecność aniołów stróżów. Jednak zdecydowanie częściej mówi się o istnieniu Bożych posłańców opiekujących się ludźmi.

Augustów, 2008

¹⁵ J. Twardowski, Rano, wieczór, we dnie, w nocy, [w:] J. Twardowski, Kilka myśli o aniołach, Poznań 2004, s. 44.

¹⁶ J. Leończuk, inc. aniele stróżu, [w:] Powrót aniołów. Antologia wierszy poetów współczesnych, Warszawa 2000, s. 44.